

Światowy kryzys brokerom niestraszy

Poprawa koniunktury w pierwszym półroczu zaowocowała skokową poprawą wyników biur maklerskich

Maciej Zbiejczik

mzbjczik@pb.pl • 22-333-99-71

Brokerzy notowani na GPW liczą na kontynuację dobrej passy w drugim półroczu.

Spółki maklerskie mają za sobą udane pierwsze półrocze. Z raportów półrocznych przedstawionych przez Ipopemę oraz WDM wynika, że dynamika przychodów oraz zysków była skokowa. Pierwszy z brokerów, notowany na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie (GPW), podwoił przychody i zwiększył zysk netto ponad 12-krotnie w stosunku do I półrocza 2009 r.

— Rynek odżywa. W I półroczu przychody z tytułu obrotu papierami wartościowymi wzrosły o 55,9 proc. W banko-

wości inwestycyjnej zanotowaliśmy ponad 100-procentową dynamikę. Mocno rozwijamy się także w obsłudze funduszy inwestycyjnych. W usługach konsultingowych także widać pozytywne tendencje. Zdobywamy coraz większe kontrakty — mówi Jacek Lewandowski, prezes Ipopemy.

Notowany na NewConnect WDM także miał się czym pochwalić. W pierwszym półroczu jego skonsolidowane przychody wzrosły o ponad 150 proc., a strata netto (1,36 mln zł) została zamieniona w 2,15 mln zł zysku.

Dobry trend

Wyników z pierwszego półrocza nie opublikował jeszcze inny giełdowy przedstawiciel tej branży — IDM SA. Poznamy je dopiero w najbliższy wtorek. Z naszych ustaleń wynika, że nie powinny być złe.

— Jestem zadowolony z wyników z pierwszego półrocza. Jest sporo emisji na rynku pierwotnym i wtórnym, a wysokie przychody z tytułu prowizji utrzymują się — mówi Grzegorz Leszczyński, prezes DM IDM SA.

Po dobrym pierwszym półroczu przedstawiciele biur maklerskich są optymistami.

— Branża brokerska wychodzi na trwalszą ścieżkę poprawy wyników. Spodziewam się dobrej koniunktury na rynku giełdowym. Mamy dużo ciekawych projektów, nad którymi chcemy pracować w najbliższych miesiącach — mówi Grzegorz Leszczyński.

— Na drugie półrocze patrzyć z optymizmem. Tradycyjnie ważne będą dla nas obroty na giełdzie. Zakładamy, że nadal będzie duża zmienność, choć bez wyraźnego kierunku. Trudno jednak przewidzieć skalę obrotów — uważa prezes Ipopemy.

Aktywny gracz

Ipopema ma coraz lepiej zdywersyfikowany biznes. Ewentualne mniejsze wpływy z tytułu spadku obrotów może rekompensować sobie w innych obszarach działalności.

— Pracujemy nad kilkoma transakcjami dotyczącymi

emisji obligacji. Ten rynek zaczyna się rozwijać i rośnie popyt na obligacje — mówi Jacek Lewandowski.

Ostatnią operacją Ipopemy na tym rynku była dla JW Construction. Ważny dla brokera jest także rynek pierwszych ofert publicznych (IPO).

— Pracujemy nad kilkoma ofertami. Wśród nich są przygotowywane emisje GPW oraz Multikina. W przyszłości powinno procentować nawiązanie współpracy z Ministerstwem Skarbu Państwa (MSP) przy okazji pośredniczenia w sprzedaży pakietów akcji Bogdanki i Lotosu. Przy doborze banków do IPO Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie MSP w swojej misji rozwoju rynku bardzo silnie akcentowało chęć i gotowość do wspierania profesjonalnych, przedsiębiorczych instytucji, jak Ipopema czy Alior — podkreśla Jacek Lewandowski.

Ciekawie powinno być także w segmencie zarządzania funduszami.

— Czekają nas ważne decyzje. W związku z większą ekspansją rozważamy możliwości przejęcia jakiegoś TFI. W innym scenariuszu skoncentrujemy się tylko na rozwoju organizacyjnym — mówi Jacek Lewandowski.



► **Ekspansja:** Ipopema, zarządzana przez Jacka Lewandowskiego, mocno rozpycha się na rynku. Buduje też sobie przyczółek na Węgrzech. W lipcu miała już 8,5-procentowy udział w obrotach budapeszteńskiej giełdy. [FOT. BLOOMBERG]